

Protokół Nr 17/12

ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego
i Komisji Rolnictwa i Budżetu
odbytego w dniu 15 listopada 2012 r. w Świetlicy Wiejskiej w Gzach
pod przewodnictwem
Kazimierza Żebrowskiego – Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Budżetu

Przed rozpoczęciem wspólnego posiedzenia Przewodniczący Komisji wskazali, że wspólne posiedzenie Komisji będzie prowadził Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu – Kazimierz Żebrowski.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu Kazimierz Żebrowski - o godz. 13.15 otworzył wspólne posiedzenie Komisji Oświaty Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Rolnictwa i Budżetu. Po powitaniu członków Komisji i zaproszonych gości oświadczył, iż zgodnie z listami obecności na 15 członków obydwóch Komisji aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 członków Komisji tj. 6 członków Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego i 7 członków Komisji Rolnictwa i Budżetu, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Spoza członków Komisji w posiedzeniu udział wzięli:

1. Barbara Polańska - Wójt Gminy
2. Wiesław Ochtabiński - Zastępca Wójta Gminy
3. Elżbieta Głowacka - Skarbnik Gminy
4. Jadwiga Frąckiewicz - kier. ZOSz. w Gzach
5. Agnieszka Domańska - dyr. PG im. Papieża Jana Pawła II w Gzach
6. Anna Zalewska - dyr. PSP w Przewodowie
7. Danuta Ojrzeńska - dyr. PSP w Skaszewie

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski - przedstawił proponowany porządek posiedzenia:

1. Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na terenie gminy na 2013 rok.
2. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
3. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Gzy na rok 2012.
4. Projekt uchwały w sprawie podziału gminy Gzy na stałe obwody głosowania oraz ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych.
5. Projekt uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Obsługi Szkół w Gzach.
6. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Gzy w roku szkolnym 2011/2012.
7. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych Gminy Gzy.
8. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników administracji samorządowej i kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Gzy.
9. Sprawy bieżące gminy.

Wójt Barbara Polańska – poprosiła o zdjęcie z porządku posiedzenia pkt 3. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Gzy na rok 2012. Poinformowała, że projekt uchwały zostanie przygotowany na następne posiedzenia Komisji i sesję.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy Leon Pytel – zgłosił propozycję dwóch dodatkowych punktów tj. Zajęcie stanowiska przez Radę w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości Zakładu Usług Wodnych w Mławie w celu udzielenia odpowiedzi na wniosek i Zgłoszenie kandydata Gminy Gzy na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia w Pułtuskach. Dodał, że dotychczas był zwyczaj, że rolę tę pełnił Pan Wójt. Kadencja PRZ trwa 4 lata i do 30.11.2012 r. należy zgłosić osobę.

Skarbnik Gminy Elżbieta Głowacka - zwracając się do członka Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczącego Rady Gminy L. Pytla wyjaśniła, że sprawa ZUW w Mławie jest opisana w projekcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Ustalono, że sprawy zgłoszone przez członka Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczącego Rady Gminy L. Pytla będą rozpatrywane jako pkt 8 i 9 porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – poddał pod głosowanie porządek posiedzenia z wyłączeniem punktu 3 oraz rozpatrzenie punktów zgłoszonych przez członka Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczącego Rady Gminy L. Pytla. Komisje jednomyślnie przyjęły porządek posiedzenia w brzmieniu jak niżej:

1. Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na terenie gminy na 2013 rok.
2. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
3. Projekt uchwały w sprawie podziału gminy Gzy na stałe obwody głosowania oraz ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych.
4. Projekt uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Obsługi Szkół w Gzach.
5. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Gzy w roku szkolnym 2011/2012.
6. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych Gminy Gzy.
7. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników administracji samorządowej i kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Gzy.
8. Zajęcie stanowiska przez Radę w sprawie zwolnienia Zakładu Usług Wodnych w Mławie z podatku od nieruchomości.
9. Zgłoszenie kandydata gminy Gzy na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia w Pułtuskach.
10. Sprawy bieżące gminy.

Ad. pkt 1.

Wójt B. Polańska – wyjaśniła, że Prezes Głównego Urzędu Statystycznego 19 października 2012 r. ogłosił komunikat w sprawie średniej ceny żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2012 r. w kwocie 75,86 zł. za 1dt, co jest porównywalne do roku poprzedniego. Nadmieniła, że na 2012 r. była uchwalona kwota 50 zł. Z tego, co się orientuje w powiecie pułtuskim była to wysoka stawka. W tym roku jej propozycja, to nie podnoszenie stawki i utrzymanie jej na poziomie takim jak była uchwalona w roku poprzednim.

Dodała, że gminy do tego różnie podchodzą. Niektóre ustalają na poziomie poprzedniego roku, niektóre proponują na poziomie 55zł – 57 zł. Jakie będą podjęte uchwały, trudno jest jej powiedzieć. Natomiast jej propozycja to nie podnosić ceny żyta, tylko pozostawić w takiej wysokości jak w ubiegłym roku. Uznała, że rok 2013 będzie rokiem bardzo trudnym, ponieważ od 1 lipca wejdzie w życie opłata śmieciowa. W związku z tym do końca roku trzeba będzie podjąć kilka uchwał. Poinformowała, że pewna kwota zaplanowana w projekcie budżetu gminy pozyskana od mieszkańców musiała się znaleźć. Gminy różnie do tego podchodzą, od 15 zł. od 1 mieszkańca na miesiąc, do minimum 12 zł. Środki będą przeznaczone na odbiór i utylizację śmieci. Będzie to na zasadzie, że gmina będzie ogłaszała przetarg, wylaniała wykonawcę, będzie podpisywała umowę i tak jak podatek będzie obciążała decyzją mieszkańców. Wiąże się to z całą procedurą administracyjną (wydanie decyzji, ściąganie opłat). Do budżetu podała kwotę minimalną - 12 zł. od 1 osoby. Jaka cena będzie po przetargu, trudno jej powiedzieć. Nadmieniła, że ustawa mówi, że opłaty można naliczyć na osobę, od powierzchni gospodarstwa, od ilości zużytej wody.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Witold Czaplński – zapytał, jak można naliczyć opłatę od zużycia wody, jeżeli ktoś prowadzi hodowlę? Nadmienił, że w jego gospodarstwie zużywa się kilka tysięcy litrów wody w ciągu miesiąca?

Wójt B. Polańska - odpowiedziała, że dlatego gminy będą podejmowały tak uchwały, żeby przeliczyć na 1 mieszkańca.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Jacek Grochowski - podał przykład. Powiedział, że przeciętnie wszyscy mają pojemnik 120 l. Opłata wynosi przeciętnie 50 zł na kwartał. Jeżeli przyjąć 4 osobową rodzinę wówczas będzie 4 zł od 1 osoby. Teraz, kiedy opłata wzrośnie 300% to jest to nie do przyjęcia. Uznał, że nie tylko trzeba rozpatrywać, że każdy obywatel będzie miał z tym kłopot, ale jaki z tym kłopot będzie miała gmina. Jego zdaniem, wystawić decyzję i wysłać, że ma ktoś zapłacić to nie problem. Ale są rodziny gdzie jest 12, czy 14 osób, które nie kupią za dużo chleba, a co dopiero płacić za śmieci.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Emilia Oleksa – zapytała Panią Wójt, czy będzie brany pod uwagę Dom Pomocy Społecznej w Ołdakach?

Wójt B. Polańska – odpowiedziała, że DPS możemy objąć ustawą śmieciową, ale nie musimy.

Zastępca Wójta Wiesław Ochtabiński – dodał, że ustawa DPS nie obejmuje i DPS może sam sobie wybrać wykonawcę.

Wójt B. Polańska – zaproponowała skupić się na projektach uchwał.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – zapytał, czy są inne propozycje?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski - powiedział, że utrzymać propozycję Pani Wójt.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Mieczysław Sadowski – zapytał, jaka jest teraz cena żyta?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – odpowiedział, że 64 zł netto. W zeszłym roku było 90 zł. z haczykiem.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski - uznał, że problem jest od lat, bo jednego roku cena 1dt żyta wynosi 28 zł., drugiego roku – 50 zł. Gdyby była cena średnia przyjmowana z 3-ch lat miałyby to inne odzwierciedlenie. A tak zawsze jest kłopot. Ale był za tym, żeby przynajmniej utrzymać to, co jest teraz.

Członkowie obu Komisji byli za propozycją Pani Wójt tj. utrzymaniem ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na poziomie uchwały podjętej w ubiegłym roku tj. 50 zł za 1 dt.

Skarbnik E. Głowacka – dopowiedziała, że w innych gminach mieszkańcy płacą podatek od nieruchomości od mieszkań, a mieszkańcy naszej gminy są zwolnieni.

Wobec braku propozycji głosowania nie było.

Komisje opowiedziały się za propozycją Pani Wójt tj. utrzymaniem ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na terenie gminy na 2013 r. na poziomie w uchwale podjętej w ubiegłym roku tj. 50 zł. za 1 dt.

Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na terenie gminy na 2013 rok – stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 2.

Skarbnik E. Głowacka - wyjaśniła, że dnia 2 sierpnia 2012 r. zostało opublikowane Obwieszczeniu Ministra Finansów w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2013 r. i na podstawie Obwieszczenia Rada Gminy i określa stawki podatku od nieruchomości. W związku z tym, że stawki w stosunku do roku poprzedniego wzrosły o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług w I półroczu 2012 r. w stosunku do I półrocza 2011 r. o 4% , stawki, które były przyjęte uchwałą Rady poprzedniego roku zostały podwyższone o wskaźnik cen towarów i usług. Jak wyglądają stawki po zmianie i jaka jest stawka najwyższa, która obowiązuje w stosunku do uchwalonej, już po zmianie, zostało przedstawione w uzasadnieniu do uchwały.. Nadmieniła, że we wszystkich przypadkach jesteśmy dużo niżej w stosunku do górnych granic stawek. W projekcie uchwały zostało również obniżenie stawki dla ZUW w Mławie do 1%, ponieważ maksymalna stawka od budowli jest w wysokości 2%. Przypomniała, że w ubiegłym roku po raz pierwszy dla ZUW w Mławie został wprowadzony 1% podatku. Dodała, że w gminach ościennych, a nawet w większości gmin, utrzymywane jest 2% bez względu na różnicowanie stawek. U nas wprowadzono 1 % i myśli, że należałoby to utrzymać. Są to dochody rzędu 66.000 zł. Pani Wójt nie proponowała zwwyżki i uważa, że stawkę tę należy pozostawić, a całkowitego zwolnienia nie stosować. Pozostałe zwolnienia są utrzymane, w tym budynki mieszkalne z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. W związku z tym uchwała w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości nie będzie podejmowana, iż jest obowiązująca i na razie podatku od nieruchomości - budynków mieszkalnych się nie wprowadza. Nadmieniła, że od 2014 r. szykuje się bardzo rewolucyjna zmiana w podatkach dla rolników. Dlatego rok 2013 pozostawiamy bez zmian ze względu na to, że prawdopodobnie podatek będzie rozliczany jako podatek dochodowy, z którego gminy mają dostawać pewien udział środków finansowych. Jak to ma być, nie jest dokładnie określone, ale już rząd na tym pracuje i już się o tym mówi.

Pytań nie było.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski - uznał, że w ubiegłym roku Rada Gminy znacznie podniosła stawki podatku od nieruchomości i może w tym roku nie trzeba z tego robić rewolucji.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Komisja w obecności 7 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 7 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” – pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały proponowany na sesję Rady Gminy.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – również poddała pod głosowanie projekt w/w uchwały.

Komisja w obecności 6 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 6 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” – pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały proponowany na sesję Rady Gminy – który stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 3.

Wójt B. Polańska – przypomniała, że wcześniej Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie podziału gminy na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym. Obecnie należy podjąć uchwałę w sprawie podziału gminy Gzy na stałe obwody głosowania oraz ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych. Jej propozycja to 4 stałe obwody głosowania, które dotychczas były, ponieważ społeczeństwo się do nich przyzwyczyło. Nadmieniła, że była sugestia Pani Dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego, żeby równomiernie rozmieścić ilość mieszkańców w gminie. We wstępnej rozmowie z Panem Przewodniczącym Rady nt. przeniesienia okręgu wyborczego nr 4 do obwodu głosowania Nr 1 w Gzach, doszli do wniosku, żeby obwody głosowania pozostawić bez zmian, jak było, iż jest już zmiana w okręgach wyborczych.

Pytań i propozycji innych nie było.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podziału gminy Gzy na stałe obwody głosowania oraz ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Komisja w obecności 7 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 7 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” – pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały proponowany na sesję Rady Gminy.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – również poddała pod głosowanie projekt w/w uchwały.

Komisja w obecności 6 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 6 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” – pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały proponowany na sesję Rady Gminy – który stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 4.

Wójt B. Polańska – powiedziała, że temat jest trudny, gdyż jeśli się coś tworzy, to jest przyjemnie. A gdy się coś likwiduje jest przykro i nieprzyjemnie.

Uważała, że jest to wiadome, ponieważ już przeszliśmy jedną likwidację w tym roku. Nadmienila, że nie ukrywała, że dosyć głęboko wewnątrznie i sama rozważała likwidację Zespołu Obsługi Szkół w Gzach. Nie ukrywała również, że dla gminy jest to trudne, iż wszystkie sprawy oświaty mieszczą się w jednym punkcie, chociaż na ten temat Zespołu były różne opinie. Po głębszej analizie przygotowała projekt uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Obsługi Szkół. Następnie wyjaśniła, na czym miałyby polegać likwidacja ZOSz.. W ZOSz. pracują 3 osoby. Dwie osoby przeszłyby do Referatu Planowania i Finansów urzędu gminy. Natomiast Pani kierownik ZOSz. ma możliwość przejścia na emeryturę. Ale zaproponowałyby jej od nowego roku jeszcze pracę na część etatu. Wyjaśniła, że zrobiłaby to dlatego, że w tej chwili sytuacja w urzędzie jest taka, że 2 osoby przebywa na urloпах macierzyńskich, 1 osoba przebywa na zwolnieniu lekarskim i od dłuższego czasu nie pracuje. Zakres obowiązków jest duży. Wiele spraw jest prowadzonych równocześnie np. uregulowanie własności dróg, wydawanie decyzji. W związku z tym, żeby nie robić od razu rewolucji, taka jest jej propozycja. Poinformowała, że z Panią Skarbnik rozważają nad likwidacją kasy w gminie. Sprawy te przejąłby bank. Natomiast osoba, która pracuje na kasie przeszłaby do urzędu i zajęłaby się na 1/2 etatu całą obsługą związaną ze śmieciami, a na pozostałą 1/2 etatu zostałyby jej przydzielone zadania z innych stanowisk

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie Danuta Ojrzeńska – zapytała, jak w tej chwili miałyby wyglądać praca administracyjno-finansowa dotycząca szkół, iż jako dyrektorzy nie bardzo wiedzą jak to będzie wyglądało, kto miałby przejąć obowiązki ZOSz? Jej zdaniem, ZOSz. to nie tylko księgowość, nie tylko naliczanie pensji, ale jest to jeszcze wiele innych zadań bo chociażby np. przetargi na olej, przetargi na koks, węgiel, przetargi na remonty, przetargi na organizację dowozu uczniów i wiele innych rzeczy. W związku z tym pytanie, kto miałby wykonywać te rzeczy?

Wójt B. Polańska - odpowiedziała, że w urzędzie pracuje osoba, która zajmuje się przetargami i jest tylko kwestia rozdzielenia zadań. Osoby, które prowadziły księgowość w dalszym ciągu będą prowadziły księgowość. Na pewno na zasadach porozumienia z dyrektorami szkół, iż będzie taki wymóg prawny. Wszystko będziemy uzgadniać z Radcą Prawnym. Myśli, że współpraca nie będzie gorsza jak w tej chwili. Nadmienila, że Gmina Gzy jest jedyną gminą w powiecie pułtuskim gdzie jest ZOSz.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – powiedział, że i tak cały czas Gmina była organem prowadzącym, więc nic się nie zmieni.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Zofia Frąckiewicz – uznała, że obowiązki ZOSz. przejmie urząd gminy.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Jadwiga Koc – zapytała, że skoro pracownicy przejdą do urzędu gminy i cały czas trzeba im płacić, to jakie pieniądze zaoszczędzimy na zlikwidowaniu ZOSz.? Uznała, że w tej chwili nie widzi oszczędności.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – powiedział, że Pani Wójt mówi, że nie od razu będzie robiła reorganizację. Reorganizację będzie trwała powoli, a początki zawsze są trudne.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski – uznał, że gmina nie będzie płacić za wynajem lokalu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – jej zdaniem pomieszczenie to inna sprawa.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – powiedział, że Pani Wójt mówi, że miałyby zwiększyć zatrudnienie w urzędzie gminy, A tak przeniesie tylko pracowników z budynku do budynku i dalej nie będzie zatrudniała dodatkowych pracowników.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Anna Zalewska – zaproponowała pomieszczenie dla ZOSz. w szkole w Przewodowie.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski – powiedział, że z tego co mówiła Pani Wójt, zauważył, że Pani Wójt mówi co innego - ma kłopoty z pracownikami, którzy pracują w urzędzie i nie będzie zatrudniać nowych ludzi. A jeżeli Pani kierownik ma odejść i jeśli kiedyś odejdzie, to w to miejsce nie będzie przyjęty ktoś następny.

Wójt B. Polańska – powiedziała, że Pani J. Frąckiewicz podjęła decyzję o odejściu na emeryturę. Następnie zapytała Panią J. Frąckiewicz, czy tak?

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach Jadwiga Frąckiewicz - odpowiedziała, że tak i poprosiła o udzielenie głosu. Poinformowała, że ma w tej chwili możliwość przejścia na emeryturę i tego nie ukrywa, bo nie jest to żadną tajemnicą. Jeżeli tutaj liczą się jednak oszczędności to może rzeczywiście one będą, w zależności jak kto na to patrzy. Natomiast cokolwiek powiedziałaby dzisiaj to wydaje jej się, że będzie nie na miejscu. Dlatego, że chodzi o stanowisko jej pracy i nie chce, żeby Państwo radni odbierali to, że jakby kurczowo trzyma się tego stanowiska i musi jeszcze pracować mając już możliwość przejścia na emeryturę, z którego na pewno skorzysta.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – zapytała, jakie będą konkretnie oszczędności, jeżeli zostanie zlikwidowany ZOSz.?

Wójt B. Polańska – powiedziała, że zanim odpowie, zada pytanie Pani kierownik ZOSz. Jeżeli np. jest propozycja, tak jak mówiła Pani dyrektor PSP w Przewodowie, żeby przenieść ZOSz. do Przewodowa, to czy Pani kierownik rezygnuje z emerytury i w dalszym ciągu będzie pracowała, czy rozważała taką możliwość?

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach Jadwiga Frąckiewicz – odpowiedziała, że takiej możliwości nie rozważała. Wiedząc o tym, że jest ZOSz. do likwidacji nie zastanawiała się nad tym. Wie, że jest przygotowany projekt uchwały. O tym już wcześniej była rozmowa. Właściwie zastanawiała się nad tym, że osobowo są w strukturze, gdzie szuka się oszczędności, pomijając to, że tak jak powiedziała wcześniej, że przechodzi na emeryturę, bo ma taką możliwość. Powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że przychodzi taki dzień, że trzeba odejść z pracy, co jest normalne. Dla niej również. W tej sytuacji, nie zastanawiała się nad tym wiedząc, że decyzja musi być podjęta i że liczą się tutaj oszczędności finansowe z likwidacji ZOSz.

Wójt B. Polańska – poinformowała, że mówiąc o oszczędnościach, wynajem pomieszczenia dla ZOSz. kosztuje w granicach 9.000 zł. rocznie.

Wynagrodzenia i pochodne, licząc zatrudnienie Pani kierownik na ½ etatu, to kwota 25.000 zł. Jeżeli Panie, które pracują w ZOSz. przejdą do Referatu Planowania i Finansów, jej propozycja to likwidacja kasy i zatrudnienie pracownika na ½ etatu do obsługi śmieciowej i ½ etatu na inne zadania ze stanowisk. Byłoby to kwota 18.000 zł. Razem oszczędności wynosiłby w granicach 50.000 zł. Dodała, że jest jeszcze kwestia telefonu.

Poinformowała też, że jeżeli zostawiamy ZOSz., to Pani kierownik nie może być zatrudniona na ½ etatu. Musi być ogłoszony konkurs. Innej możliwości nie ma.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – zapytała, ile kosztuje ogłoszenie konkursu?

Wójt B. Polańska – odpowiedziała, że ogłoszenie konkursu nie kosztuje nic, tylko osoba musi być zatrudniona na zasadzie konkursu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – uznała, że może sprawę likwidacji ZOSz. odłożyć.

Wójt B. Polańska – była zdania, że decyzję trzeba podjąć, nie można jej odłożyć, Uznała, że jeżeli radni chcą podjąć decyzję, to najlepiej byłoby z dniem ostatniego grudnia.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum Agnieszka Domańska – nie ukrywała, że dyrektorów szkół niepokoi taka zmiana, ponieważ budżet szkół stanowi poważną część subwencji oświatowej gminy i Pani kierownik wiedziała dokładnie na czym to polegało.

Wójt B. Polańska – nadmieniła, że nad każdą propozycją należy dyskutować i rozważać. Dlatego jest dzisiejsze wspólne posiedzenie Komisji.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski – stwierdził, że propozycja jest. Ale pamięta, że były cięższe sprawy do rozstrzygnięcia, które polegały na likwidacji szkoły. Gdy się likwidowało szkołę też się mówiło o jeszcze innych oszczędnościach. Była mowa o likwidacji ZOSz. Uznał, że ludzie, którzy pracują w ZOSz. są potrzebni. Ale Pani Wójt przedstawiła to w sposób, że się to jakoś nie wiąże z dodatkowymi obowiązkami dla dyrektorów szkół. Raczej dla Pań dyrektorek nic się nie zmienia.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – jego zdaniem, jest to tylko wewnętrzna reorganizacja. Z tego co Pani Wójt mówiła wywnioskował, że w urzędzie gminy dochodzą jakieś obowiązki nowe i Pani Wójt musiałyby zatrudnić np. dodatkowe osoby.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – temu zaprzeczyła. Pani Wójt nikogo dodatkowo nie zatrudnia.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – uważał, że jeśli nastąpi przesunięcie stanowisk z ZOSz. do urzędu gminy, to te osoby mogą mieć też rozszerzony zakres obowiązków w stosunku do obecnych jakie mają i automatycznie staną się pracownikami nie ZOSz., a urzędu gminy. Natomiast kwota 50.000 zł też jest znaczącym śladem dla Gminy. Suma 50.000 zł. w roku 2013, następnym, kolejnym, też daje dużą kwotę.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – zapytała Panią Wójt, co będzie, jeżeli wrócą Panie z urlopów macierzyńskich?

Wójt B. Polańska – odpowiedziała, że w tej chwili jest zatrudniona osoba na gospodarke środowiskową.

Osoba ta jest zatrudniona na czas określony, iż w każdej chwili osoba może wrócić na te stanowisko. Nie będzie zatrudnianych nowych osób.

Poinformowała, że nie chce żeby ją źle odebrano, że chce na siłę rozwiązać ZOSz. Przypomniała, że pamięta, że przy likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach cały czas mówiło się, że szukamy oszczędności. Uznała, że obecnie trochę odebrała, że na siłę chce likwidować ZOSz. i upiera się przy tym.

Członkowie wspólnego posiedzenia Komisji twierdzili, że nie.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – był zdania, żeby wszyscy byli konsekwentni i szukali oszczędności wszędzie. Dodał, że okazuje się, że jeszcze jakieś rady są, gdzie można oszczędzić. Był za propozycją Pani Wójt.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – przypomniała, przy likwidacji PSP w Gzach Pani Wójt obiecała, żeby na razie ZOSz. został, a bliżej końca roku będzie myślała nad tym i coś z tym zrobi. W tej chwili Pani Wójt jest konsekwentna i stawia radnym sprawę odnośnie ZOSz. w Gzach.

Wójt B. Polańska – powiedziała, że jeśli chodzi o funkcjonowanie, to rzeczywiście jest to sprawa, bo jest działka oświaty.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – jej zdaniem, jeśli nikt nie odczuje i pracownicy będą dalej zatrudnieni, nikt nie będzie zwolniony, Pani kierownik ZOSz. ma możliwość odejścia na emeryturę, a nawet gdyby Pani Wójt mogłaby ją zatrudnić na 1/2 etatu, to uważa, że nie ma żadnego problemu.

Skarbnik E. Glowacka – wracając do likwidacji kasy w urzędzie gminy, powiedziała, że likwidacja kasy trochę narobi zamieszania, gdyż ludzie są przyzwyczajeni, że przychodzą i płacą w urzędzie gdzie nie ma prowizji i opłat. Teraz będzie opłata w banku. Gmina musi rozszerzyć zadania z bankiem i będzie też płacić prowizję. Dodała, że gminy likwidują kasy, bo uważają, że wchodzi obrót bezgotówkowy. Uznała, że w Gzach bank jest w zasadzie na miejscu i wielkich utrudnień nie będzie. Poza tym będzie opłata za śmieci i jest niemożliwością, żeby w gminie przy warunkach jakie są, zacząć obsługiwać gotówkowo, ponieważ wyjdzie zamieszanie. W związku z tym trzeba byłoby posadzić jednego pracownika tylko na kasę. Zwracając się do Pań dyrektorek uznała, że myśli, że może obowiązków i przybędzie, iż Pani kierownik ZOSz. mając doświadczenie wszystkim kierowała. Na pewno na każdą szkołę będą oddzielne konta bankowe. Dyrektorzy szkół będą podpisywać przelewy. Jako Skarbnik Gminy upoważni Panią księgową od prowadzenia oświaty do podpisu i ona będzie podpisywać i każda z Pań dyrektorek jako kierownik jednostki. Jeśli chodzi o przetargi, to myśli, że zostaną w gminie jak powiedziała Pani Wójt, iż w zasadzie wszystkie bieżące przetargi prowadziła Pani kierownik ZOSz.. Natomiast przetargi inwestycyjne Pani dyrektorki nie robiły, bo zawsze jeśli były jakiegokolwiek roboty, to robiła gmina, czyli pracownicy urzędu. Stwierdziła, że likwidacja ZOSz. dotyka również i ją i nie jest z tego bardzo zadowolona. Ale szuka się oszczędności, bo jest coraz trudniej. Uznała, że budżet jest taki jaki jest, jest coraz mniej pieniędzy. Przy wyrozumiałości i jeżeli się weźmiemy wspólnie, to pokonamy te trudności. Uznała, że na pewno oszczędności będą. Nadmieniła, że współpraca Pani kierownik ZOSz. z Paniami dyrektorkami była na pewno bardzo dobra i Pani dyrektorki obawiają się, że teraz może być gorzej.

Myśli, że na początku będzie trochę kłopotów i problemów.

Wracając jeszcze do kasy powiedziała, że nie bardzo chciała się poddać i z Panią Wójt rozmawiała na ten temat bo widziała, żeby jednak kasa była. Ale szukamy oszczędności. Uznała, że zmiany te dotyczą głównie jej referatu.

Wójt B. Polańska – nawiązując do zmian powiedziała, że wiemy wszyscy, ile po likwidacji PSP w Gzach wszyscy się napracowaliśmy, ile napracował się ZOSz. Pierwsze półrocze siedzieliśmy tylko w liczbach i w domu i w pracy. Rok był naprawdę bardzo trudny i uważa, że następny nie będzie lepszy, bo dochodzą nowe obowiązki. Są to lata, że w ogóle pracuje się coraz gorzej. Następnie po likwidacji PSP powstało Stowarzyszenie, pierwsze na naszym terenie, co było nowością. A ponieważ mieliśmy już to za sobą, z naszych uchwał mogła skorzystać inna gmina. Było dużo nerwów i stresów, ale wszyscy jakoś to przeszliśmy. Uznała, że trzeba iść do przodu i ciągnąć wózek, który jest coraz trudniejszy, bo jest coraz mniej pieniędzy. Dodała, że nie tylko nasza gmina ma problemy finansowe. W radiu również słychać ile gmin jest na prawdę bardzo zadłużonych i każda szuka oszczędności, żeby związać koniec z końcem.

Skarbnik E. Głowacka – sugerowała zatrudnienie Pani kierownik ZOSz. w części etatu, o ile wyrazi zgodę po odejściu na emeryturę. Aby jeszcze pomogła w czasie machiny reorganizacyjnej, iż po wielu latach pracy ma doświadczenie.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Obsługi Szkół w Gzach.

Komisja w obecności 7 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 7 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” – pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały proponowany na sesję Rady Gminy.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – również poddała pod głosowanie projekt w/w uchwały.

Komisja w obecności 6 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 4 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciwnym” oraz 1 głosie „wstrzymującym” – pozytywnie większością głosów zaopiniowała w/w projekt uchwały proponowany na sesję Rady Gminy – który stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 5.

Wójt B. Polańska – wyjaśniła, że co roku, obowiązkiem Gminy jest przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Gzy w roku szkolnym 2011/2012. Informację taką otrzymali wszyscy Państwo radni i myśli, że się z nią zapoznali.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – zapytała, dlaczego aż takie są słabe wyniki egzaminów w Publicznym Gimnazjum w Gzach? Stwierdziła, że na tle powiatu pułtuskiego jesteśmy na szarym końcu. Jej zdaniem, wyniki są na prawdę złe. Dane te ściągnęła z Internetu na stronach Powiatu. Dorównuje nam PG w Dzierżenie, ale ma trochę lepsze wyniki. Uznała, że nie wie co się dzieje. Uważała, że nie jest to wina uczniów, że jest coś na rzeczy.

Wójt B. Polańska – wyjaśniła, że w kwestii wyników egzaminu gimnazjalnego wypowie się Pani dyrektor PG.

Następnie poinformowała, że Pan Starosta Powiatu Pułtuskiego w Akademii Humanistycznej w Pułtusku zorganizował konferencję z udziałem wójtów gmin. Na konferencji tej powiedział, że jeżeli chodzi o wyniki nauczania w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach średnich to są wysoko niezadawalające w całym powiecie. Na ten temat na spotkaniu rozmawiała z Paniami dyrektorkami. Doszukując się przyczyn tego zjawiska, jej zdaniem należy stwierdzić, że w każdym roku wyniki są inne. Wiąże się to u nas z małą liczebnością uczniów w klasach. Porównując wyniki Publicznych Szkół Podstawowych np. w tym roku, bardzo niska średnia w PSP w Skaszewie. W porównaniu z rokiem poprzednim wynik był zadawalający. Uznała, że kadra się nie zmieniła, Pani dyrektor również się nie zmieniła, metody nauczania też nie, a jakże są różne wyniki.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie D. Ojrzeńska – wyjaśniła, że na wynik sprawdzianu gimnazjalnego, czy w szkole podstawowej składa się bardzo wiele czynników, między innymi to, jaki jest arkusz egzaminacyjny i jaka jest grupa. A ponadto w jej szkole w ubiegłym roku szkolnym klasa VI liczyła 6 uczniów z czego 3 uczniów posiadało opinie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej o dostosowaniu warunków do możliwości dziecka. Opinie zalecają obniżenie wymagań w stosunku do uczniów, ponieważ dzieci te mają znacznie obniżone możliwości intelektualne, znacznie obniżone możliwości poznawcze. Kolejne dziecko, to była dziewczynka, która we wcześniejszych klasach przebyła bardzo ciężką chorobę nowotworową. Dziewczynka ta pracowała na miarę swoich możliwości. Rodzice od dziecka wymagali znacznie mniej. Dziecko to inaczej pracowało i funkcjonowało w szkole. Na dobrym poziomie, nawet nie bardzo dobrym z 6 dzieci tej była 1 osoba. Myśli, że ten wynik odzwierciedla możliwości dzieci. I tak jak wcześniej powiedziała Pani Wójt, te same metody nauczania, ci sami pracownicy, ci sami nauczyciele, ta sama baza dydaktyczna, w jednym roku z jedną grupą można wypracować inne wyniki, z inną grupą się nie da pewnej poprzeczki przeskoczyć. Zgodziła się, że był to bardzo niski wynik i uznała, że takiego wyniku w PSP w Skaszewie jeszcze nie było. Ale na ten wynik składa się wiele czynników. Nie tylko praca nauczycieli, ale również praca dziecka, podejście rodziców i grupa jaka w danym roczniku się zgromadzi.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Anna Zalewska – dopowiedziała, że opinie, które są z Poradni i zalecają obniżenie wymagań, nie zwalniają ucznia z pisania egzaminu standardowego. Jeśli jest napisane, że dziecko ma dysleksję, to dziecko ma czas wydłużony. Ale jeśli dziecko umie co umie, to czas wydłużony naprawdę nie wiele daje. Bo to co umie, to mieści się w standardowym czasie chyba, że dziecko ma problemy z dysleksją, ma duże problemy z czytaniem. W związku z tym zgodnie z zaleceniami Poradni nauczyciele obniżają wymagania w stosunku do ucznia, dostosowują program, ale nie zwalnia to dziecka z pisania standardowego egzaminu.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – jej zdaniem, gdyby w klasie było 26 uczniów, to wyniki by się rozłożyły. Ale jeśli z 6 uczniów jest tylko dobry 1 uczeń, to nie ma o czym mówić.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski – uznał, że wynik samego egzaminu czasami nie zawsze odzwierciedla zdobytej wiedzy.

Dodał, że można porównać młodzież, która po PG w Gzach znajduje się w szkołach średnich w Pułtusk, w Gołotczyźnie, w Ciechanowie, jak wygląda na tle innych uczniów. Z tego co wie, uczniowie z PG w Gzach nie odbiegają, a wręcz nawet są pochlebne opinie. Podkreślił, że chociaż jego dzieci już w tej chwili pokończyły szkoły średnie, to z tego okresu pamięta, że orłami pewnie nie byli, ale nie odbiegali w dół od innych.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – powiedziała, że w tej chwili, żeby matura była zdana, trzeba zdać ją w 30%. Zdaje ją większość. A co młodzież potem może zrobić, gdzie będzie przyjęta na studia to już inna sprawa.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – zapytał, czy obecnie egzamin jest w formie testu?

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie D. Ojrzeńska – odpowiedziała, że częściowo. Jeżeli chodzi o sprawdzian klasy VI, to sprawdzian kl. VI zawiera 20 zadań zestawów zamkniętych w formie testów i 5 lub 6 zadań otwartych, gdzie uczeń ma coś obliczyć, napisać krótką wypowiedź. Zadania testowe są punktowane po 1 punkcie, a zadania otwarte zależnie od stopnia trudności.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – zapytał, na czym polega np. historia?

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie D. Ojrzeńska – odpowiedziała, że w szkole podstawowej nie ma historii. W szkole podstawowej wszystko jest w jednym arkuszu, tam są treści z wszystkich przedmiotów.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – powiedział, że może być tak, że uczniowi w danej chwili trafiły się takie testy, takie pytania, że może nie jest w stanie odpowiedzieć. Może wie na inny temat, a na dany temat nie będzie wiedział.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – uważała, że czy to będzie w podstawówce, czy matura, czy na studiach zawsze będzie tak samo, tak to można tłumaczyć.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Joana Świdarska – jej zdaniem, zależy też i od szczęścia.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gzach Agnieszka Domańska – powiedziała, że niskie wyniki egzaminu gimnazjalnego wytłumaczy ze swojego punktu widzenia. Następnie podziękowała Panu J. Grochowskiemu za opinię o absolwentach PG w Gzach. Uznała, że faktycznie uczniowie, którzy idą do szkoły średniej typu Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusk, czy Zespołu Szkół im. Jana Ruszkowskiego, czy nawet Technikum w Gołotczyźnie albo w Gołdkowie, dają sobie świetnie radę. Tylko gdyby przyniosła średnie z 13 lat bycia PG, a więc roczniki od 2000 r. do tego roku, to okazuje się, że liczba uczniów ze średnią 4,5 i wyżej, co roku zaczyna spadać. Poinformowała, że w pierwszym roku, kiedy był pierwszy egzamin liczba uczniów, którzy otrzymali świadectwo z wyróżnieniem wynosiła 40%. W tej chwili, w ubiegłym roku szkolnym świadectwo z wyróżnieniem ukończenia szkoły otrzymało 12%. Jest to różnica w potencjale intelektualnym uczniów. Uznała, że faktycznie w ubiegłym roku szkolnym egzamin wypadł nie za specjalnie.

Ale dla rodziców nie było żadnej niespodzianki, bo w ubiegłym roku szkolnym była zupełnie nowa formuła egzaminu. Nie tłumaczy to jednak ani nauczycieli, ani uczniów ze względu, że od listopada wprowadzili 4 razy egzamin próbny, na najnowszych arkuszach, w najnowszym typie układu zadań. W miesiącach listopad, grudzień, luty i marzec były 4 trudne egzaminy, a w styczniu były arkusze diagnostyczne z języka polskiego i matematyki w nowej formule. Jako dyrektor szkoły wprowadziła metodę, że wszystkie arkusze oddawała rodzicom do zapoznania się i podpisu, żeby rodzice mieli świadomość jak dziecko pracuje i jakie czyni postępy. Każdy z rodziców mówił z perspektywy własnego dziecka. Uczniowie faktycznie zdolni, a była ich garstka, postępy czynili. Natomiast większość w ogóle wynikami się nie przejmowała. I tak np. Pani kierownik ZOSz., która była jako obserwator na egzaminie, widziała jak bardzo duża grupa uczniów wyszła po 30 minutach czasu trwania egzaminu. Jej zdaniem, przez ten czas na pewno można napisać niewiele. Dalej powiedziała, że trochę nasz system oświaty jest demoralizujący dlatego, że uczniowie mówią „i tak nas każda szkoła średnia przyjmie”. Później tłumaczy uczniom, jak długo się w tej szkole utrzymają. Uczniowie twierdzą, że się utrzymają. I faktycznie jest tak, że np. w szkole w Gołdkowie, czy Zespole Szkół im. B. Prusa, czy nawet w Gołotczyźnie utrzymują się bez większych problemów, aby tylko do szkoły chodzili systematycznie i nie wagarowali. Natomiast dzieci ambitniejsze, które idą do LO im. P. Skargi, marzą o studiach, to jak mówiła na początku, grupa takich dzieci jest coraz mniejsza. Poinformowała, że w tym roku szkolnym może lekko skoczą odrobinę wyżej. Natomiast na przyszły rok będą najgorszym PG w całym powiecie pułuskim.

W tym momencie salę obrad opuściła członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Elżbieta Kumińska pomniejszając ilość członków tej Komisji biorących udział w posiedzeniu do 5 osób.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gzach A. Domańska - dodała, że jest jeszcze wskaźnik EWD, który określa pracę w szkole nauczycieli oraz pracę ucznia. Wskaźnik EWD ma nawiązanie do wyników ze sprawdzianu szkoły podstawowej. Jeżeli uczeń otrzymał bardzo niską liczbę punktów na sprawdzianie i później się określa to co zdobył na egzaminie, wtedy się określa również pracę szkoły. Gdy się patrzyła na sprawozdanie, PG w Dzierżeninie jest najslabsze, później jest PG w Gzach i PG w Winnicy. Jest to niewielka różnica. Zaproponowała spojrzeć nie na punkty, a na egzaminy. Dla PG w Dzierżeninie, Gzach i Winnicy wynik jest ten sam. W górę ewidentnie poszedł Pułtusk i uzyskał znaczącą średnią. Jednak kazała spojrzeć na to, że jeżeli wymaga się wysokiego poziomu nauczania nie mówiąc o poziomie intelektualnym dzieci, to PG Nr 4 w Pułtusku języka angielskiego mają 6 godzin tygodniowo, w PG w Gzach jest 3 godziny. Następnie zapytała, gdzie będzie wyższy poziom nauczania? Zwróciła jeszcze uwagę w ubiegłym roku PG w Gzach miało ewaluację zewnętrzną. Pani, która dokonywała oceny w jaki sposób nauczyciele analizują wyniki egzaminu zewnętrznego, przy nie wysokiej imponującej średniej przyznała literę B. Oznacza to bardzo wysoki wynik, dlatego, że wszystko zależy od populacji uczniów. PG nie jest szkołą liczną np. 500 czy 1000 uczniów, gdzie krzywa Dausa rozkładałaby się równomiernie na uczniów wybitnych, średnich i słabych.

PG w Gzach ma bardzo małą liczbę uczniów, a nawet jedną z mniejszych, gdzie jest 49 uczniów zdających. Jeśli w tej grupie znajdzie się przewaga uczniów słabych i przeciętnych, to najzdolniejsi nie nadrobią średniej.

Jednak był rocznik, że trafiła się grupa uczniów bardzo zdolnych wówczas byli w stanie najwyższym. Uznała, że szkoda tylko, że wtedy nie było szczegółowej analizy, bo miała się czym pochwalić. Wtedy grupa uczniów najzdolniejszych nadrobiła za uczniów najslabszych. Obecnie nie ma lokomotywy, któryby ciągnęła uczniów najslabszych i swoimi punktami przykrywałyby uczniów najmniej uczących się. Uważała, że analiza egzaminów, o czy mówią nawet w Kuratorium, nie powinna się opierać o liczby np. jest analiza kontekstowa z wyników, gdzie jest nauczanie, wsparcie domu rodzinnego. Poinformowała, że obecnie obowiązują tzw. karty indywidualnych potrzeb ucznia. W ub. roku szkolnym na 144 uczniów PG w Gzach było założonych 48 kart dla uczniów. Jest to 30% uczniów, którzy wymagali pomocy, nie mówiąc o uczniach, którzy mieli orzeczenia z Poradni bądź opinie. Świadczy to o szkolnym zasobie intelektualnym. Poinformowała, że za rok PG ma grupę uczniów gdzie cała jedna klasa ma średnią ocen poniżej 3,0. W związku z tym, jak może się spodziewać oszałamiającego wyniku. Nadmienila, że tym miesiącu, PG wznowiło również egzamin próbny Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Test do historii wynosił 21 stron, a są uczniowie, którzy mają wielkie problemy z techniką czytania. Dlatego jest pewna, że uczniowie ci nawet nie przeczytali połowy testu, bo nie zdążyli. Jej zdaniem, praca jest trudna, wymagająca dużego zaangażowania i rodziców i nauczycieli. Wszystkie godziny karciane PG ma przeznaczone na wyrównywanie i przygotowywanie do egzaminu. Język polski, matematyka, j. angielski, wszystkie klasy obowiązkowo chodzą na te przedmioty dodatkowo o jedną godzinę więcej. Tyle mogą zrobić w ramach swoich możliwości.

Nie ma żadnych kół zainteresowań, ani zajęć wyrównawczych, na które nie znalazłaby chętnych, ponieważ uczniowie nie chcą na nie chodzić. Uważają, że lepiej posiedzieć, czy pogadać. Dodała, że nawet nie chcą dodatkowo chodzić na halę sportową, bo mają dość wychowania fizycznego. Jej zdaniem, egzaminy próbne są dobrą okazją do pokazania rodzicom, na jakim etapie nauki szkolnej jest dziecko i jakie wyniki może osiągnąć. Nadmienila, że dziś o godz. 15.15 jest zebranie z rodzicami i kl. III będą zapoznane z dokładną procedurą przebiegu egzaminu i pokazane zostaną arkusze diagnostyczne CKE, żeby rodzice mieli świadomość jak są to trudne zadania i dość skomplikowane. Od ubiegłego roku szkolnego mają nową formułę egzaminu i podział na historię i wos, na język polski, nauki przyrodnicze, oddzielnie matematyka i j. angielski – poziom podstawowy i poziom rozszerzony. Jeśli chodzi o samą historię, czy nauki przyrodnicze, zadania są zamknięte. Ale są również typu „prawda”, „fałsz” gdzie dziecko musi logicznie myśleć, a przede wszystkim sprawnie czytać. Powiedziała, że gdy analizują potencjał uczniów na wejściu do PG, to największym problemem jest technika czytania. Dzieci przychodzą z nieumiejętnością czytania – na pół analfabeci. A gimnazjum nie nadrobi tego, co powinno się dzieć w szkole podstawowej, a nie mówiąc na etapie szkoły średniej. Według intencji Ministerstwa gimnazjum powinno przygotowywać do szkoły średniej, a nie nadrabiać braki ze szkoły podstawowej. Jej zdaniem, rodzice powinni mieć świadomość jaki ich dziecko czyta.

Jeżeli dziecko nie czyta w ogóle ani książek, ani czasopism, to nie poradzi sobie ani w szkole podstawowej, ani gimnazjalnej.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – zapytał Panią dyrektor jak to jest, że uczeń, który nie umie czytać przechodzi z klasy do klasy?

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gzach A. Domańska – odpowiedziała, że dlatego, że jest rozporządzenie o pomocy psychologiczno-pedagogicznej gdzie jest określenie, że program nauczania jest dostosowany do potrzeb i możliwości ucznia.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – zapytał, gdzie jest nauczyciel, który ocenia i określa wiedzę takiego ucznia i poziom jego czytania?

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gzach A. Domańska – odpowiedziała, że po to jest ocena dopuszczająca.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – powiedziała, że dziwi się. Następnie zapytała, czy nauczyciele są dobrze przygotowani do nauki naszych dzieci? Bo, jeżeli ucznia przez 6 lat plus zerówka nauczyciel nie potrafi nauczyć czytać, to coś nie tak. Rozumie, że w jednej klasie może się trafić 1, czy 2 takich uczniów. Ale czytanie to jest podstawa, tak jak tabliczka mnożenia w matematyce. Dodała, że zna nauczycieli, że jeżeli uczeń nie zna tabliczki mnożenia nie jest promowany do następnej klasy. Uznała, że czytanie jest podstawą i radni, nauczyciele, wychowawcy muszą zadbać, żeby uczeń umiał czytać, żeby znał tabliczkę mnożenia, bo później są takie efekty. Jej zdaniem, nie ma co spychać na środowisko rodzica. Rodzice nie są temu winni. Są tylko winni w połowie i nie można wszystkiego zrzucić na rodziców. Uważała, że uczeń w szkole przebywa od godz. 8.00 do 14.00 i wynosi ze szkoły pewne rzeczy, a nie tylko dom. Powiedziała, że wie, że młody człowiek kształtuje się nie tylko w domu, ale i w szkole. Następnie kształtowanie idzie od szkoły podstawowej, do gimnazjum, do liceum, na politechnikę, medycynę, uniwersytety, gdzie z pułuskich liceów dostaje się tylko garstka młodzieży. Resztę ogarnia Akademia Humanistyczna. Natomiast z LO im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie na studia z wyższej półki i studia za granicą idzie 99% uczniów.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – zwracając się do Pani dyrektor PG powiedziała, że w części popiera Panią z. Frąckiewicz., żeby nie składać wszystkiego na ucznia i na rodzica. Uważała, że jest tu wina wszystkich. Stwierdziła, że w Gołdkowie w Gołotczyźnie uczniowie dadzą sobie radę po PG w Gzach. Jest żywym przykładem, gdzie jej 2-ch synów skończyło PG w Gzach, później szkołę w Gołdkowie i poszli nie na AH płatną, a na Akademię Wychowania Fizycznego gdzie są dzisiaj jej absolwentami. Chciałaby, żeby wszędzie były takie wysokie wymagania jak są w Gołdkowie. Jej zdaniem, w Gołdkowie, czy w Gołotczyźnie nie wszyscy sobie dają radę. Kazała się przyjrzeć, dlaczego uczniowie tak słabo się uczą, dlaczego nie są zachęceni do nauki. Za przykład podała, że gdy rodzice dzieci chodzących do PG w Gzach dowiedzieli się, że jest członkiem Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego zwracali się do niej z pytaniem, dlaczego uczeń idzie do Pani nauczycielki się poprawić,

bo był umówiony, a Pani nauczycielka mówi, że i tak nie umie na czwórkę i nie będzie go pytać. Uczeń odszedł z kwitkiem. W związku z tym chciałyby, żeby trochę się przyjrzeć nauczycielom. Jej zdaniem, nie należy na dzieci patrzeć w kategoriach, że jest to syn, czy córka kogoś na stanowisku, a to jest syn, czy córka zwykłego rolnika.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gzach A. Domańska - ustosunkowując się do wypowiedzi Pani Z. Frąckiewicz uważała, że byłoby dobrze, bo jest o czym dyskutować, żeby faktycznie znać stan aktualny polskiej oświaty pod kątem prawnym. Uznała, że to co powiedziała Pani Z. Frąckiewicz, to obraz oświaty sprzed 20-tu lat. Dlatego było pytanie, w jaki sposób dziecko przechodziło z klasy do klasy. W związku z tym mówi tu o rozporządzeniu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Następnie zapytała, czemu w całej Polsce praktycznie są promowani wszyscy uczniowie, skoro w całej Polsce są w każdym roku coraz słabsze wyniki z sprawdzianu i egzaminu? Uznała, że są to fakty niepodważalne. Jest to stan polskiej oświaty, gdzie szkoła ma zakładać wszystkim uczniom bez względu na zalecenia poradni karty indywidualnych potrzeb ucznia. Jeśli faktycznie uczeń ma jakieś kłopoty, szkoła ma tego ucznia ogarnąć. Dzięki temu uczeń ten zdaje. Bo w domu nie robi nic, nie otworzy książki, ani nie otworzy zeszytu. Uważała, że rola rodzica jest bardzo ważna. Następnie zapytała, że jeśli dziecko jest usprawiedliwiane za każdym razem, chociaż wagaruje i nauczyciele wiedzą to oficjalnie, a matka dzwoni i mówi, że dziecko jest chore i jest w domu, to czyja to jest wina? Jeśli chodzi o ocenianie uczniów to w PG do każdego przedmiotu mają przedmiotowy system oceniania, gdzie są zawarte zasady z czego uczeń otrzymuje ocenę z każdego przedmiotu, jakie są formy poprawy. Wyjaśniła, że poprawy nie ma z kartkówek, ze sprawdzianów z testów krótkich. Poprawy są z dłuższych form typu praca klasowa albo sprawdzian 20-minutowy. Każdy nauczyciel w tym momencie sam opracowuje kartę osiągnięć ucznia. Na początku roku szkolnego każdy uczeń jest poinformowany, na każdym przedmiocie, ile zdobędzie ocen w ciągu półrocza. Oceny są obowiązkowe plus dodatkowe formy aktywności np. prezentacja multimedialna, plakat, referat, udział w spektaklu, udział w projekcie edukacyjnym, za które można otrzymać szóstkę. Powiedziała, że można przyjść do szkoły zobaczyć dzienniki i sprawdzić, ile jest pozostałych form aktywności dobrowolnych. Uznała, że można je policzyć na palcach jednej ręki i tyle samo wybranych uczniów. Świadczy to o aktywności ucznia w szkole, ale i o zainteresowaniu rodziców. Można również prześledzić kontakty z domem rodzinnym, że spotkań z nauczycielami i wychowawcą klasy na wniosek rodzica nie było ani jednego. Stwierdziła, że wszystkie kontakty gdzie są problemy wychowawcze i dydaktyczne są tylko i wyłącznie z inicjatywy wychowawcy oraz nauczyciela przedmiotu. Jeżeli dziecko czuje się, że było niesprawiedliwie ocenione ma prawo przyjść rodzic i zapytać się, czy np. nauczyciel nie potraktował go w nieobiektywny sposób, sprawiedliwy. Uważała, że przez tyle lat pracy na swoim stanowisku wypracowała pewien stopień zaufania i np. do niej rodzice przychodzą śmiało i nie boją się powiedzieć o swoich obawach i frustracjach. Wtedy podejmuje z nauczycielami konkretne działania dydaktyczno-wychowawcze i próbują rozwiązać problem. Uznała, że prawda jest taka, że rodzice są zabiegani, pracują na dwie zmiany, a dziecko jest samo w sobie.

Tam gdzie nie ma kontroli na dzieckiem, dziecko powoli zaczyna schodzić w dół. Tam gdzie szkoła ma ustalony kontakt z rodzicem np. rodzic dzwoni raz w tygodniu, to wtedy widzą poprawę u ucznia. Jeśli nie ma ścisłego kontaktu z rodzicem przez 2 tygodnie, nie ma efektu poprawy u ucznia. Jej zdaniem, jest to problem bardzo trudny. Tak jak wcześniej powiedziała, jest to problem bardzo trudny. Ale na wynikach nauczania nie może tylko zależeć samej szkole i nauczycielom. W tej chwili wygląda to tak, że nauczyciele chodzą za uczniem i wymyślają, a to może taki test, a może taka forma poprawy, a może przy okazji coś z podręcznika. A jeżeli uczeń nie ma swojego podręcznika, to nauczyciel oferuje mu swój podręcznik. W związku z tym nie można ewidentnie twierdzić, że jest tylko i wyłącznie wina szkoły. Powiedziała, że uważa, że nie można mówić faktycznie o czyjejkolwiek winie, tylko każdy powinien wykonywać swoją pracę najlepiej jak potrafi i pamiętać nie tylko o prawach ale i obowiązkach. Jej zdaniem, wywiązała się szeroka dyskusja, której na pewno nie da się rozwiązać. Następnie nadmieniła, że w tej chwili klasa I, to rocznik gdzie można się spodziewać wysokich wyników nauczania. A obecna klasa III i później klasa II, to będzie masakra.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – jej zdaniem, każdy po trochu ma rację.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – dopowiedziała, że do tej pory, żeby dziecko nie zdało w klasie I, II czy III, czy umiało czytać, czy pisać, czy cokolwiek innego, musiała być zgoda rodzica. W szkole pracuje 29 rok i żaden rodzic pomimo, że miał to proponowane, odmawiał podpisania zgody. Wobec tego nauczyciele mają zawiązane ręce. Nie można zostawiać dziecka w kl. I choć wiadomo, że tam się dziecko powinno nauczyć czytać. W tej chwili dzieci w zerówce poznają litery drukowane, ale nie uczą się czytać, ani pisać.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – uznała, że patrząc na tabelę wyników egzaminu gimnazjalnego powiatu pułtuskiego jesteśmy na szarym końcu. A z dyskusji wywnioskować można, że do niczego są rodzice i dzieci.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplinski – stwierdził, że reasumując wszystkiemu winien jest w 30% rodzic, w 30% nauczyciel i 30% uczeń.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Mieczysław Sadowski – powiedział, że np. nigdy się z tym nie zgadzał, żeby nauczyciele pozwalali na tzw. poprawę pracy klasowej lub sprawdzianu. Rozumie to, bo kiedyś i za naszych czasów była poprawa. Ale jeśli uczeń napisał ją na dwójkę czy na jedynkę to miał tę jedynkę. Teraz jest tak, że uczeń jest cwany. Bo jeśli Pani mówi, że będzie praca klasowa po jutrze, to uczeń nie przychodzi do szkoły, tylko za 4 dni przychodzi na poprawę. Zna materiał i pisze na piątkę lub szóstkę. Później jest tak, że uczeń, który naprawdę się uczy ma trójkę, czy dwójkę i jest zdenerwowany na drugiego ucznia, który otrzymał piątkę, czy szóstkę. Był zdania, że jeśli uczeń poprawia pracę, to niech mu zostanie jedynka, a on ma tylko zaliczyć. Natomiast nauczyciele stawiają mu wtedy szóstkę lub piątkę, bo uczeń wiedział z jakiego materiału będzie pisał poprawę. Wówczas ma jedynkę i piątkę. Sumując wychodzi nonsens.

Dodał, że chodząc do szkoły jeśli otrzymał dwójkę z pracy klasowej z matematyki, czy z fizyki, to musiał ją poprawić. Ale dwójki nikt mu nie poprawił, dwója była. A nauczyciele dostawiają oceny. Wtedy uczeń nie uczy się wcale. Chodzi cwaniak na poprawy i ma piękny wynik. Jego zdaniem, nie można takich rzeczy robić. Może ktoś pozwolił na to z Kuratorium. Ale powinno być, że zaliczamy pracę klasową. Nie dostawiamy szóstki, czy piątki, bo uczeń się wycwanił, nauczył się danego materiału na pamięć lub drugi uczeń napisał mu podkład. A nauczyciele mówią, że jest w porządku, zaliczył na szóstkę, co nie jest prawdą, bo uczeń tego nie umiał i nie umie. Dodał, że później nawet między sobą bulwersują się uczniowie, iż ci co przychodzą na sprawdziany, na prace klasowe, dostają trójkę, która na ten czas jest prawdziwa. A drugi uczeń otrzymał jedynkę, albo nie przyszedł wcale i wyprzedzając to, teraz ma szóstkę.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gzach A. Domańska – wyjaśniła, że jest rozporządzenie o klasyfikacji i promowaniu ucznia i ocenianiu ucznia. Jeżeli szkoła nie daje takiej możliwości, łamie prawo. Przedstawiła jaka jest procedura w PG. Miesiąc przed klasyfikacyjnym posiedzeniem Rady Pedagogicznej, rodzicom i uczniom mówi się o przewidywanych ocenach niedostatecznych. Następnie podała przykład, że uczeń do grudnia się nie uczył i ma jedynkę. Ale od np. 6 grudnia ma jak gdyby otwartą nową furtkę, daje mu się dodatkowe formy pracy. Sprytny uczeń powie - „leżę przez 4 miesiące, spinam się przez 3 tygodnie i mam ocenę pozytywną”. Jej zdaniem, średnio inteligentny uczeń przy takim sposobie uczenia się na trójkę wyjdzie śmiało. Dalej zapytała, czyja jest to wina, że zły jest taki system? Dodała, że sama go przecież nie wymyśliła.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – powiedziała, że dyskusja rozwiązała się nie tylko na naszej sali, ale podejrzewa, że w całym kraju. Jej zdaniem, źle jest w całym kraju. Kto ogląda dziennik telewizyjny to wie, że codziennie mówi się o szkolnictwie, że jest źle. Nadmieniła, że dyrektorzy szkół na pewno o tym wiedzą. Tylko nie wie dlaczego Pani dyrektor PG nie powiedziała, że jest źle w całym kraju, nie tylko u nas. Następnie zapytała, czy gminy mają plan doskonalenia zawodowego nauczycieli? Odpowiedziała, że nie mają. Jej zdaniem, są propozycje Ministerstwa, żeby były plany doskonalenia zawodowego nauczycieli, na to żeby dzieci nie były analfabetami.

Wójt B. Polańska – powiedziała, że wsłuchując się ciągle słyszy o winie rodziców.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – uznała, że nie mówi o winie rodziców.

Wójt B. Polańska – jej zdaniem, w normalnym domu dziecko o godz. 22.00 musi być w domu. A w tej chwili np. w jej wsi 50% uczniów o godzinie 23.00 dopiero spaceruje, wychodzi na zewnątrz. W związku z tym zapytała, gdzie jest rodzic? Co dziecko będzie wiedziało jak dla niego liczy się papieros i alkohol, a rodzica nie interesuje, kiedy dziecko wróci. Dlatego, żeby nauczyciel nie wiadomo co zrobił, to nie zrobi nic z takiego ucznia, bo uczeń nie ma domu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – dodał, że w relacji nauczyciel - uczeń nie ma zaufania do nauczyciela.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – powiedziała, że i vice versa.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie A. Ojrzeńska – podała za przykład egzamin maturalny z matematyki. Powiedziała, że mówi się bardzo dużo o zakończonych maturach, że w tym roku 23% w ubiegłym roku 25% uczniów nie zdało egzaminu maturalnego. Ona powiedziałaby w ten sposób, choć może kogoś zaskoczy, że jest to zupełnie normalne. Gdyż tak jak wspomniała Pani dyrektor PG, krzywa Dausa, która mówi o tym, że 25% uczniów w danej populacji to uczniowie bardzo zdolni, 25% uczniów to bardzo mało zdolni, środek stanowią uczniowie na średnim poziomie możliwości intelektualnych, to 25% uczniów w ogóle nie powinno trafić do szkół średnich zakończonych maturami. Uważała, że uczniowie ci nie powinni mieć stworzonej możliwości aby przystąpić do egzaminu maturalnego.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – powiedział, że się nie zgadza z Panią dyrektorem i zapytał, czy 25% uczniów ma być debili ?

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie A. Ojrzeńska – odpowiedziała, że matura zobowiązuje do tego, żeby dany uczeń prezentował określony poziom.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – zapytał, Pani dyrektor gdzie umieści 25% dzieci?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – uznał, że przyjmą ich szkoły zawodowe.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – prosiła zwrócić uwagę na wynik z matematyki w PG w Gzach – 37%, PG Obryte – 45% i uznała, że w Gzach jest wszystko najlepiej.

Wójt B. Polańska – ustosunkowała się do wyników, gdzie Pani Z. Frąckiewicz porównała LO im. P. Skargi w Pułtusku i LO im. Z. Krasieńskiego w Ciechanowie. Jej zdaniem, żeby utrzymało się LO im. P. Skargi w Pułtusku poziom średniej jest 3,0 i mocno w dół. LO przyjmuje wszystkich. Natomiast do LO im. Z. Krasieńskiego w Ciechanowie nikt nie jest przyjęty, jeżeli nie ma np. 4,8 średniej ocen. W związku z tym absolwenci tej szkoły dostają się na najlepsze kierunki studiów. Dlatego nie można porównać jednego LO do drugiego LO.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – przyznała, że to jest prawda.

Wójt B. Polańska – powiedziała również, że nie można porównać szkół i gimnazjów tzn. jednej szkoły do drugiej, bo są różne roczniki i różne liczby uczniów. I tak jak wcześniej powiedziała Pani dyrektor PSP w Skaszewie, jeżeli na 7 uczniów 4 uczniów jest z orzeczeniem, to nie można porównywać do szkoły podstawowej w Pułtusku.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – powiedziała, że nie porównuje do szkoły w Pułtusku, tylko do zwykłej szkoły wiejskiej, gdzie są lepsi od nas.

Wójt B. Polańska – kazała porównać wyniki rok wcześniejsze, a będzie odwrotnie.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – na podstawie swojego syna, który był miglancem, pochwalił PG w Gzach. Jego zdaniem, syn nadal jest miglancem, a ma lepsze oceny od uczniów z Pułtusza, którzy mieli czwórki, piątki i szóstki. Uznał, że uczniowie z PG w Gzach nie mają problemu z nauką w szkołach średnich.

Wójt B. Polańska – podsumowując dyskusję powiedziała, że uczennica z naszej szkoły podstawowej, gdy poszła do liceum i pokazała swój poziom z j. polskiego, to Pani ta zapytała ją, z której jest szkoły pułtuskiej. Uczennica odpowiedziała, że jest ze szkoły wiejskiej. Dlatego jej zdaniem, nie można patrzeć jednoznacznie.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – poinformowała, że miała 3 dzieci, które chodziły do liceum tu i tam i coś wie na ten temat.

Pokończyły studia dzienne. Nie chce się licytować i mówić kto, co.

Pytań więcej nie było.

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Gzy w roku szkolnym 2011/2012 – stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 6.

Wójt B. Polańska – przedstawiła informację o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych Gminy Gzy.

Informacja Przewodniczącego Rady Gminy Gzy dotycząca oświadczeń majątkowych – stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 7.

Wójt B. Polańska – przedstawiła informację o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników administracji samorządowej kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Gzy.

Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników administracji samorządowej kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Gzy – stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 8.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – powiedział, że do Rady Gminy wpłynął wniosek od Zakładu Usług Wodnych w Mławie o zwolnienie od podatku od nieruchomości na 2013 rok. Dotychczas tj. w 2012 r. ZUW w Mławie był opodatkowany podatkiem od budowli w wysokości 1%.

Z uwagi na to, że Rada Gminy co roku określa wysokość stawek podatku od nieruchomości, w tym roku Pani Skarbnik również ujęła 1% podatku dla ZUW. Jednak na wniosek należy odpowiedzieć i chciałby, żeby Państwo radni podjęli stanowisko, że nadal utrzymuje się opodatkowanie w wysokości 1% na 2013 r., czy ZUW zwalnia się z podatku. Zaproponował przegłosowanie stanowiska.

Wójt B. Polańska – wyjaśniła, że myśli, że sprawa ta już została przegłosowana w pkt 2 porządku posiedzenia. Jeśli Państwo radni w tej sytuacji gdyby teraz przegłosowaliby, że nie zwalniają ZUW od podatku od budowli, albo... to wcześniejsze głosowanie nie miałyby znaczenia. Uważała, że sprawa została już wyjaśniona i zaakceptowana na 1%.

Członkowie wspólnego posiedzenia obu Komisji – przypomnieli, że zajęli stanowisko gdzie wysokość podatku od budowli związanych bezpośrednio z procesem poboru i uzdatniania wody była 1% ich wartości.

Wniosek o zwolnienie od podatku od nieruchomości na 2013 rok Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie – stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 9.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy

L. Pytel – poinformował, że Pan Starosta Pułtuski zwrócił się pismem o zgłoszenie w terminie do 30.11.2012 r. kandydata Gminy Gzy na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia w Pułtusku. Stwierdził, że dotychczas gminę reprezentował Pan Wójt Gminy. W związku z tym wnioskował, żeby kandydatem na członka PRZ na przyszłą kadencję była Pani Wójt Gminy. Następnie zapytał Panią Wójt, czy Pani Wójt wyraża na to zgodę ?

Wójt B. Polańska – wyraziła zgodę na bycie członkiem Powiatowej Rady Zatrudnienia w Pułtusku.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – poddał pod głosowanie wniosek członka Komisji i jednocześnie Przewodniczącego Rady Gminy L. Pytla.

Członkowie obydwóch Komisji jednogłośnie do Powiatowej Rady Zatrudnienia w Pułtusku wytypowali Panią Barbarę Polańską – Wójtka Gminy Gzy.

Pismo Pana Starosty Pułtuskiego w sprawie zgłoszenia kandydata Gminy Gzy na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia w Pułtusku – stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 10.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – poinformowała, że jest naprawiana droga powiatowa Szyszki – Strzegocin. Podczas czyszczenia rowów zostały wyjęte przepusty i przepustów tych nie ma. W związku z tym mieszkańcy nie mają dojazdu do pola. Jest to u Pana Szatkowskiego. Drugi przepust jest przy drodze powiatowej Szyszki – Skaszewo. Uznała, że kiedy rowy były niewyczyszczone, zarośnięte wówczas rolnicy przejeżdżali bez problemu. Obecnie dla nowych kombajnów i ciągników przepusty są za wąskie.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – powiedział, że skoro droga jest powiatowa, to sprawę tę powinien załatwić Powiat.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – wyjaśniła, że Pan Szatkowski dzisiaj był u Pana kierownika robót drogowych, iż jest robiony przepust na krzyżówkach w Szyszkach. Ale Pan kierownik powiedział mu, że należy to do Gminy.

Zastępca Wójta Gminy Wiesław Ochtabiński - zapytał, w którym jest to miejscu?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – odpowiedziała, że jest to między Szyszkami, a Strzegocinem, po lewej stronie, co jest kopany rów.

Zastępca Wójta Gminy W. Ochtabiński - poinformował, że będą tam zamontowane jeszcze 2 przepusty. Jeden będzie założony jak kończy się pole Pana Sołtysa i jest tam łąka i dalej. Przepust ma być zamontowany na łące.

Nadmienił, że na przepuszczenie, który jest dalej Pani Wójt wyraziła zgodę, że gmina kupi jedną rurę plastikową, która zostanie zamontowana przez pracowników, którzy pracują na tej drodze. Natomiast na łące będą zabrane przepusty od Pana Szatkowskiego. Dodał, że na miejscu był ok. 3 tygodnie temu i wtedy było to ustalone. Przesuwa się tylko termin realizacji.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – zapytała, kto będzie naprawiał przepusty, Gmina, czy Powiat?

Zastępca Wójta Gminy W. Ochtabiński – odpowiedział, że Gmina dała tylko 1 plastikową rurę i przepusty. A będzie to robił Zarząd Dróg Powiatowych w Pułtuskach.

Poinformował, że wczoraj też rozmawiał z Panem kierownikiem, ponieważ w Skaszewie zostaną założone również 2 przepusty. Dodał, że tamtejsi mieszkańcy mówią, że Powiat Ciechanowski również zakładał przepusty. Jednak do naszej Gminy o przepusty nie występował. Gmina nasza daje przepusty, ale na miarę swoich możliwości.

Wójt B. Polańska – poinformowała o wykonaniu drogi w Wójtach – Trojanach, która została już odebrana. Myśli, że droga została zrobiona dobrze. Do końca realizacji zostało 600 mb.

Powiedziała, że dzisiaj na ręce Pana Przewodniczącego został złożony projekt budżetu gminy na 2013 r., na temat którego będzie dyskusja na następnym posiedzeniu Komisji. Jest to sprawa bardzo trudna, a lepiej nie będzie jak w tamtym roku. Myśli, że ten rok był bardzo trudny, ale jakoś się udało. Były obawy, czy zacząć robić. Dlatego późno został ogłoszony przetarg na drogę w Wójtach – Trojanach. Z Panią Skarbnik muszą trzymać budżet ścisło, ponieważ sytuacja jest nieciekawa. Ale myśli, że uda się go dopiąć.

Przypomniała, że tak jak wcześniej wносиła, Rada podjęła uchwałę w sprawie przekazania w 2013 r. dla Powiatu Pułtuskiego 205.000 zł. Wspólny wniosek, który został złożony, jest bardzo wysoko oceniony, bo jest na 3 pozycji. W związku z tym pieniądze na pewno dostaniemy z tym, że w tej chwili środki w wysokości 70% wynosi samorząd, a 30% budżet państwa. Jednak ma się to zmienić i ma być 50 na 50. Ma nadzieję, że po przetargu może uda się drogę wydłużyć.

Nadmieniła, że wójtowie gmin powiatu pułtuskiego mieli spotkanie odnośnie dalszych prac na terenie wszystkich gmin powiatu pułtuskiego. Poinformowała, że Powiat w roku 2013 na drogi, które są w najgorszym stanie próbuje zrobić nakładki. Sprawę tę pilotuje z swoim poprzednikiem Panem Zbigniewem Kołodziejskim. Chodzi o to, żeby na terenie gminy Gzy też zrobić trochę nakładek oprócz realizacji drogi. Myśli, że w 2013 r. trochę posuną się prace na naszych drogach powiatowych.

Poza tym trwa obcinanie drzew na drogach powiatowych. Ekipa, która to robi, robi solidnie i dobrze. W związku z tym drogi wyglądają trochę estetyczniej i przyjemniej.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – zapytał Panią Wójt, czy Gmina ma już podpisaną umowę ze schroniskiem na odbiór zwierząt bezdomnych?

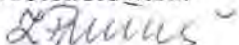
Wójt B. Polańska – wyjaśniła, że pisma w tej sprawie wysłaliśmy do 18 schronisk. Odpowiedź otrzymaliśmy z 3-ch schronisk. Jedno schronisko chce od nas 1.500 zł plus VAT miesięcznie. Dzwoniliśmy i znaleźliśmy schronisko w Józefowie, z tym, że trzeba jechać i podpisać umowę.

Schronisko podpisze z Gminą umowę nieodpłatnie, a później będziemy płacić za zawiezonego psa. Oznacza to, że nie będziemy płacić co miesiąc bez względu na to, czy dostarczymy psa, czy nie. Dzisiaj dostała następane propozycje umowy spod Ciechanowa z tym, że chcą, żeby płacić za miesiąc. W rozmowie z Panią z Józefowa umówiły się, żeby w następnym tygodniu, podpisać umowę. Nadmieniła, że Gmina musi mieć podpisaną umowę po to, żeby można było podjąć uchwałę o opiece nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na terenie gminy.

Dalej poinformowała, że ze Starostwa Powiatowego otrzymała pismo o zaakceptowanie pracy aptek w Pułtusk. Od poniedziałku do piątku i w soboty praca aptek jest w różnych godzinach. W niedzielę praca apteki Pani Katarzyny Gnieździejko, ul. Mickiewicza w godzinach od 10.00 do 15.00. Druga apteka, przy Szpitalu, praca od 9.00 do godz. 15.00. Całodobowo praca apteki „FARMACJA 24”, ul. Traugutta 21.

Wobec zrealizowania porządku posiedzenia, Przewodniczący K. Żebrowski o godz. 15.50 zamknął wspólne posiedzenie Komisji.

Protokołowała:


Zofia Pszczółkowska

Przewodniczył:
PRZEWODNICZĄCY
Komisji Rolnictwa i Budżetu

Kazimierz Żebrowski